

aleLEWEL

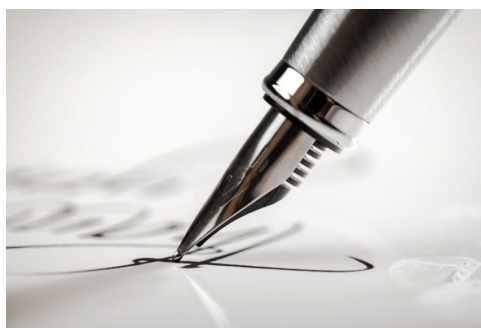
maj/ czerwiec 2019



Wszystkich chętnych licealistów i gimnazjalistów zapraszamy do współdziałania w redagowaniu gazetki szkolnej "aleLEWEL" Opiekunem gazetki jest pani Magdalena Woźniak.

Szkolna gazetka jest miejscem, gdzie chętnie zamieścimy Twoje recenzje, wiersze, ciekawe artykuły. Jeśli chcesz podzielić się swoją twórczością z innymi – zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Dołącz do nas!

Spotkania koła dziennikarskiego odbywają się w środy na 8 lekcji. Podczas zajęć planujemy kolejny numer naszej gazetki, wymieniamy się spostrzeżeniami i pomysłami.

Zespół redakcyjny numeru:

Daria Abramska
Agata Bogusz
Emilia Borzęcka
Karolina Cegiełka
Emilia Chmielewska
Kamil Dziubak
Damian Gromuł
Gabriela Kaszuba
Wiktoria Kliczek
Karolina Król
Monika Kucińska

W NUMERZE:

Recepty na szczęście.....	s. 3
Jak zawstydzić roślinkę.....	s. 6
Siła słów.....	s. 7
Dwugłos w sprawie dzieł Adama Mickiewicza.....	s. 8
Kącik nie tylko dla maturzysty	s. 11
Zachwyć się poezją!	s. 14
Niektórzy lubią poezję, niektórzy piszą wiersze	s. 15
Warto przeczytać. Nasze recenzje	s. 18
Współczesna moda.....	s. 22

Recepty na nieszczęście

Dzisiejszy świat każe nam gonić za szczęściem. Mówi nam się, że jeśli go nie mamy, to coś z nami jest nie tak i powinniśmy czym prędzej wyruszyć w podróż celem go odnalezienia. Bycie szczęśliwym jest tak ważne, że nawet nie wypada być niezadowolonym z życia. Jeśli jednak męczy Cię ta cała nagonka na osiągnięcie szczęścia lub po prostu lubisz iść pod prąd, pozwól, że przedstawię Ci kilka sposobów na osiągnięcie braku szczęścia. Stosując z powodzeniem jedną lub kilka z poniższych technik, masz szansę odebrać sobie smak życia, a jeśli Ci się poszczęści, możesz nawet nabawić się depresji lub innych problemów psychicznych. Wszystkich zainteresowanych uprzykrzaniem sobie egzystencji zapraszam do dalszej lektury.

Nie lub siebie

Dobra samoocena to jedno z największych zagrożeń na drodze do nieszczęścia. Jeśli jeszcze nie nienawidzisz siebie, zacznij jak najszybciej. Musisz sobie uświadomić, że nie jesteś istotą godną szacunku i nikt kogoś takiego jak Ty, nie byłby w stanie lubić. Utwierdź się w przekonaniu, że nic Ci nie wychodzi, jesteś do niczego, nie jesteś nikim wyjątkowym i nic w życiu nie osiągniesz. Nigdy nie myśl o tym, co robisz dobrze; nie dopuszczaj do siebie myśli o swoich zaletach. Spoglądaj na lustro z obrzydzeniem do osoby w nim stojącej. Jeśli już marnujesz czas innych mówiąc o sobie, niech będą to możliwie najbardziej krytyczne słowa. Nie dowierzaj pochwałom – z pewnością nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością i inni mówią o Tobie

dobrze z litości. Obwiniaj się za całe zło tego świata, przepraszaaj wszystkich za wszystko i w żadnym wypadku nie wybaczaaj sobie. Bądź dla siebie najgorszym wrogiem.

Porównuj się do innych – to sprawdzony i dobry sposób na załatwienie sobie kompleksów i problemów z samooceną. Spójrz na innych – oni wszyscy są lepsi od Ciebie, tylko z Tobą coś jest nie tak. Z pewnością ludzie nie próbują się pokazać jedynie z dobrej strony. Te wszystkie zdjęcia na Instagramie wcale nie są retuszowane, a inni w ogóle nie udają, że wszystko jest w porządku. Tylko Ty masz jakieś dziwne problemy i to z Tobą jest coś nie tak.

Otaczaj się toksycznymi ludźmi

W powyższym procesie mogą niestety przeskadzać Ci ludzie, którzy będą Cię szanowali, wspierali, uważali za kogoś wartościowego, akceptowali, a co najgorsze, lubili Cię. Musisz jak najszybciej się ich pozbyć, by nie utrudniali Ci pograżania się i kopania sobie dołka. Wymień ich na ludzi toksycznych. Takie osoby pomogą Ci zrozumieć, jak bardzo bezwartościowym i niegodnym szacunku człowiekiem jesteś. Ciągłe będą Cię krytykować, a w najgorszym razie stwierdzą, że może i coś Ci wyszło, ale oni by to zrobili dużo lepiej. Z chęcią wykorzystają każde Twoje potknięcie, by wbić Ci kolejną szpilkę. Za wszystko będą obwiniać Ciebie i nigdy nie usłyszysz od nich słowa przepraszam. Jeśli zapragniesz się zwierzyć, usłyszysz, że inni mają gorzej, że powinieneś wziąć się w garść i przestać użalać nad sobą. Twoje głupie problemy są niczym przy ich wielkich życiowych zmartwieniach, z których ciągle powinieneś ich wyciągać. Nigdy nie poczujesz się przy takiej osobie pewnie i dobrze.



Najlepiej, by był to ktoś bliski, gdyż wtedy unieszczęśliwiający wpływ takiego człowieka jest najsilniejszy. Toksyczna rodzina to skarb, o który powinieneś szczególnie dbać. Odrzuć myśl o odcięciu się od osób, które Cię ranią, bo Twoje dobro nie jest przecież ważne.

Przejmij się tym, co myślą o Tobie inni

To, co inni o Tobie pomyślą, musi być dla Ciebie kluczowe. Nie powinieneś żyć w zgodzie z samym sobą – urodziłeś się po to, by spełniać oczekiwania innych. Tym lepiej, że nigdy nie zadowolisz wszystkich – będziesz miał kolejny powód do zmartwień. Pozwól, by strach przed oceną innych paraliżował Twoje działania. Niech wstyd stanie się Twoją ulubioną emocją. Nie zapomnij też brać do siebie każdej krytyki. Spraw, by negatywne opinie innych zniszczyły Twoją motywację - tym bardziej, jeśli wygłasza je jakiś autorytet, jak rodzic czy nauczyciel. Nie rozwijaj swoich własnych zainteresowań – Twoje pasje z pewnością są głupie i niewiele warte. Zamiast tego wsłuchaj się w głos wszystkich życzliwych doradców, którzy najchętniej ułożyli by całe Twoje życie za Ciebie.

Rozpamiętuj

Cokolwiek złego się wydarzyło – nie wolno Ci o tym zapomnieć. Jeśli Tobie coś nie wyszło, wyrzucaj to sobie do końca życia i zaprzyjaźnij się z poczuciem winy. Jeśli ktoś Cię zranił, rozdrapuj tę ranę i rozbudź w sobie gniew oraz pragnienie zemsty. Jeśli spotkała Cię kompromitacja, ciągle przywołuj wstyd, jaki wtedy czułeś. Żyj całym złem i nieszczęściem, jakie Cię spotyka i nie pozwól, by jakiegokolwiek pozytywne wydarzenie przeniknęło do Twojej świadomości.

Nastaw się negatywnie

Świat to wyjątkowo podłe miejsce. Tyle w nim cierpienia, zła, niegodziwości. Wszyscy ciągle szukają okazji, by Ci zrobić na złość, a jeśli już uczynią coś dobrego, to tyl-

ko dlatego, by nie mieć wyrzutów sumienia.

Dziś już nie ma na tej ziemi miejsca na

współczucie, dobroć i

uśmiech. Dostrzeż to! Koncentruj się na tym wszystkim, co negatywne. Zupełnie ignoruj wszelkie przejawy tego, że może jednak świat nie jest taki okropny i istnieją na nim dobrzy ludzie. Jeśli masz problem z przekonaniem się do tego, jakim strasznym miejscem jest ta Ziemia, włącz telewizor i posłuchaj o tych wszystkich morderstwach, gwałtach, wojnach, chorobach, głodzie i wypadkach drogowych. Może warto zainteresować się polityką?

Staraj się nabyć jak największej pogardy dla całego gatunku ludzkiego, a szczególnie do tych o innych poglądach, wyznaniu, kultury i całej tej rzeszy ludzi, których nawet nie znasz. Nie zapominaj o ludziach z Twojego otoczenia i obdarzaj ich wypełniającym Cię jadem – wpadniesz z nimi w niepożądane i zaciekle konflikty. Bądź złośliwy i sarkastyczny, by zabezpieczyć się przed pozyskaniem przyjaciół.

Miej wygórowane wymagania

Wymagaj od siebie niemożliwego. Cokolwiek zrobiłeś – mogło być lepiej. Pamiętaj, że dopóki rezultaty Twojej pracy nie są idealne, są beznadziejne. Ty również jesteś beznadziejny – wciąż masz tyle wad i daleko Ci od bycia wzorem do naśladowania. Bierz na siebie mnóstwo pracy i pozwól obowiązkom Cię przytłoczyć. Czuć się za wszystko odpowiedzialny i podejmuj się wszelkich zadań do wykonania w pracy czy w szkole.

Połącz tę technikę z poprzednią i wymagaj



wiele od innych, będąc ciągle narzekającym malkontentem. Nikt nie stworzył czegoś pozbawionego wad, więc nic nie jest wartościowe i dobre. Nie ciesz się z niczego ani z nikogo, gdyż nikt ani nic nie jest idealne.

Stwórz sobie taki system wartości, w którym szczęście jest nieosiągalne. Łudź się marzeniami w stylu „gdybym miał 6 milionów”, „gdybym był premierem”, „gdybym nie był taki, jaki jestem” itd. Nie szukaj zadowolenia z życia w tym, co masz lub jest dla Ciebie osiągalne. Nie próbuj też doceniać wszystkich darów i talentów, jakie otrzymałeś od losu.

Nie ucz się na błędach

Człowiek może i uczy się na błędach, ale Ty nie. Jeśli trzykrotnie Twoje działania dały inny efekt od zamierzonego, miej nadzieję, że za czwartym razem będzie zupełnie inaczej. W końcu mało co boli tak, jak stracona nadzieja. Nigdy nie ucz się na swoich porażkach, bo jeszcze nie byłoby czego rozpamiętywać.

Nie szanuj swojego zdrowia

Śpiąc, marnujemy 1/3 życia. Niestety nie oszukasz swojej biologii – trochę spać trzeba. Nie usprawiedliwia to jednak ta-



kiego marnotrawstwa, jakim jest dobry sen.

Bądź wiecznie niewyspany, zarywaj noce i ciągle zmieniaj porę snu. Nie bądź też na tyle nierozsądny, by spać w dzień. Drzemki, podobnie jak regularny sen, mają pozytywny

wpływ na zdrowie, którego oczywiście chcemy uniknąć. Najlepiej, jeśli uda Ci się nabawić bezsenności. Nie zapomnij, by przed snem wystawiać się na mocne światło, np. z telefonu, by jakość snu była możliwie jak najniższa.

Z pewnością wiesz, jak ważne jest zdrowe odżywianie. Świadomy tego staraj się jeść jak najgorzej. Doprowadź się do takiego stanu, by ryzyko wszelkich chorób związanych z nieprawidłową dietą było jak największe. Nie zaszkodzi też nabawić się otyłości, która poza zepsuciem Twojego zdrowia da Ci powody do kompleksów.

Być może warto sięgnąć po używki? To dobry sposób nie tylko na zniszczenie swojego zdrowia, ale także na ogołocenie swojego portfela. Co więcej, możesz wpaść w uzależnienie, z którego później bardzo ciężko będzie Ci wyjść, dzięki czemu unieszczęśliwiać. Możesz zacząć już teraz – nadużywanie social mediów jest również uzależniające i destruktywne dla produktywności.

Pamiętaj – im więcej leków musisz brać i im więcej specjalistów musisz odwiedzać, tym lepiej. Ale nie spiesz się z chodzeniem do lekarza; poczekaj, aż będzie naprawdę źle i ignoruj wszelkie niepokojące sygnały.

Podsumowanie

Sposobów na uprzykrzenie sobie życia jest wiele i z pewnością nie zdołałem zebrać ich wszystkich w tym krótkim poradniku. Ich regularne i intensywne stosowanie, szczególnie wielu naraz, z pewnością pomoże Ci osiągnąć stan, w którym chęć do kontynuowania egzystencji stanie się dla Ciebie abstrakcyjnym pojęciem. Kto wie, może już stosujesz niektóre z nich?

Jak zawstydzić roślinkę?

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek, co czują rośliny? Ich świat zawsze mnie zadziwiał. Fascynację tę zaczęłam rozwijać. Najpierw kupiłam muchołówkę (ponieważ tylko na to pozwalał mi mój budżet). Jest to monotypowy rodzaj roślin z rodziny roszcinkowatych, zawierający tylko jeden gatunek o nazwie muchołówka amerykańska. Większość z nas uważa, że zdolność do poruszania się mają tylko zwierzęta. Otóż nie! Okazuje się, że rośliny również posiadają tę umiejętność i nie chodzi mi o możliwość przemieszczania się poprzez powiew wiatru. Przykładem może być właśnie taka oto muchołówka. Jeśli potencjalna ofiara potrąci znajdujący się na liściach pułapkowych jeden włoszek dwa razy, bądź pojedynczo dwa inne w odstępie



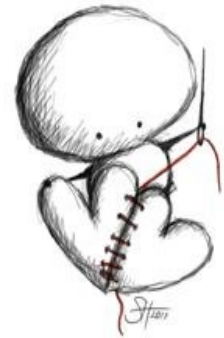
zdobyczy trwa kilka dni. Z pozoru niewinna roślina okazuje się drapieżnikiem. Jak wskazuje nazwa, muchołówka powinna łapać muchy, jednak nie tylko liście ma mylące, ale też nazwę – moja muchołówka preferowała właśnie komary, więc okazała się być niezwykle pożyteczną. Obserwacja tak wspaniałej roślinożercy, jaka jest muchołówka, pogłębiło moje zamiłowanie do ogrodnictwa (aktualnie mój pokój zdobi ponad trzydzieści roślinek), więc zdecydowałam się na kolejną, którą tym razem zasiałam sama. Wybór padł na mimozę wstydliwą. Nazwa gatunku wzięła się z cieka-

wej reakcji jej wrażliwych listków na dotyk. Nawet przy delikatnym musnięciu, listki w mgnieniu oka składają się parami, a ogonek liściowy opada. Po około pół godzinie liście odzyskują swoje wcześniejsze położenie. Co ciekawe roślina nie reaguje na podmuchy wiatru lub przeciągi, za to liście zwijają się pod wpływem gorąca, na przykład, gdy przysuniemy do nich płonąca zapalkę. Warto jednak pamiętać, aby nie przeprowadzać takich zabiegów zbyt często, zdają się bowiem one szkodzić mimozie – potrzebuje ona coraz więcej czasu, aby potem wrócić do swojego normalnego funkcjonowania. Roślina także „śpi” ze stulonymi listkami. Jest uroczym chwastem należącym do rośliny mimozowatych. Określenia „chwast” nie użyłam przypadkowo; na wielu terenach tropikalnych i subtropikalnych uważana jest właśnie za pospolity chwast, ponieważ rośnie w gęstych skupiskach i uniemożliwia rozrost innym roślinom. Rozsiewa się bardzo szybko, porastając coraz rozleglejszy obszar. Z czasem okazało się, że tego typu rośliny nie są jednak dla mnie, ponieważ żadna z opisanych powyżej nie przeżyła. Pomyślałam jednak, że się nie poddam. Przerzuciła się więc na kaktusy – w końcu ich nie da się tak łatwo zniszczyć. Otóż bardzo się myliłam.

Ludzie często nie doceniają, jak wspaniały jest świat roślin. Przede wszystkim produkują one w procesie fotosyntezy tlen, który jest niezbędny do życia wszystkim żywym organizmom. Po drugie stanowią pożywienie dla zwierząt roślinożernych. Są również mieszkaniem dla wielu mniejszych zwierząt. Nie niszczy więc roślin, ale je podziwiamy i obserwujemy.

Karolina Cegiełka, klasa III gimnazjum

Siła słów

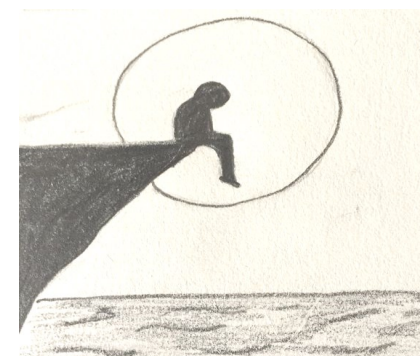


Zadaje sobie pytanie: czy nas słowa i w jaki sposób powinniśmy ich używać? Szukając odpowiedzi na to pytanie natknęłam się na prostą definicję.

A więc czym jest słowo? To elementarna część mowy. Za pomocą słów określa się wszelkie pojęcia. Znaczenia słów człowiek poznaje stopniowo, rozpoczynając od narodzin. Słowa tworzą zdania, których celem jest przekazywanie informacji oraz emocji często tych negatywnych. O tym właśnie napiszę, gdyż słowa użyte mogą być w celu określenia piękna zarówno człowieka jak i świata, ale mogą też niestety służyć do ataku na drugą osobę. Choć rany zadawane przez słowa są niewidoczne, bardzo często tkwią one w głębi człowieka, powodując niewyobrazalny ból, nie fizyczny, lecz psychiczny. Niewidoczne rany powodują stopniowe niszczenie człowieka i choć

bardzo często nie widać ich skutków zewnętrznych, to nasz rozmówca nie cierpi. O ile jednorazowe słowo może nie wpłynąć na drugiego człowieka, to powtarzane wielokrotnie wyzwiskami, czy negatywnie nacechowane opinie mogą odbić się na psychice człowieka, doprowadzając nawet do aktu samobójczego.

Ludzie bardzo często wypowiadają na głos opinie o innych, myśląc, że dostrają one do oczernianej osoby. Nie mają jednak świadomości, iż wypowiadane przez nich słowa, bardzo często trafiają do obmawianego. Wypełnione jadem określenia, wyzwiska i obelgi bardzo często bywają wyrażone przez autora i po prostu są niezgodne z prawdą. Powtarzane wielokrotnie plotki, wymyślone oszczerstwa stają się faktem, gdyż „kłamstwo powtórzone tyś razy staje się prawdą”.



częśćstwa. I choć nikt nie mówi mu tego wprost, taki człowiek doskonale wie, co mówią o nim inni.

Wiesław Brudziński powiedział: „Nie rzucaj słów na wiatr, jeśli nie wiesz, dokąd je zanieśes.” Jest to cytata, który warto zapamiętać, aby nie skrzywdzić bliźniego, ponieważ wbrew obiegowej opinii, nie można uodpornić się na przemoc słowną, nie można się do tego przyzwyczaić, nie można zapomnieć o obeldze rzuconej w naszą stronę. Warto pamiętać, że wielu ludzi nie radzi sobie z krytyką, a „mówienie bez myślenia jest jak strzelanie bez celowania.”

Dlatego zwracam się z prośbą do Was, drodzy rówieśnicy. Proszę was, panujcie nad wypowiedzianymi przez siebie słowami, aby nikomu nie stała się krzywda.

Wiktoria Kliczek, klasa Ia

Dwugłos w sprawie Dzieł Adama Mickiewicza.

Czy twórczość wieszczka powinna znajdować się w kanonie lektur ucznia szkoły średniej?



Młodzi ludzie często chcą, aby lektury szkolne były bardziej współczesne, prostsze w odbiorze. Jednak w kanonie znajduje się wiele wiekowych dzieł, których znajomość jest obowiązkowa na egzaminie maturalnym. Wśród nich są te, które wyszły spod pióra Adama Mickiewicza. Często krytykowane przez uczniów, ze względu na to, że są niezwykle wymagające i sprawiają trudność, głównie przez dawne struktury językowe. Czy utwory wieszczka mają wartość dla współczesnego licealisty? Czy jego dzieła powinny być w kanonie lektur?

Dzisiaj wiele ważnych dawniej tematów nie ma już tak dużego znaczenia. Uczniom niełatwo jest wyobrazić sobie realia życia w zaborze lub na koniecznej, ze względu na represje, emigracji.

Żyjąc w wolnym kraju, nie zauważamy, jak ważna jest dla nas ojczyzna. W III części *Dziadów* Adama Mickiewicza główny bohater, Konrad, który po wewnętrznej przemianie staje się patriotą, jest gotów poświęcić się za naród: „za miliony kocham i cierpię katusze”. Współcześnie takie zachowanie zdaje się być abstrakcyjne, zbyt teatralne. Wieszcz przedstawia czytelnikowi dziewiętnastowieczną Polskę, ukazuje więzienie młodych, niewinnych ludzi, zsyłki uczniów na Syberię, podział społeczeństwa, nieludzkie rozkazy cara. Licealista może poznać zupełnie inny świat i zrozumieć wartości, którymi kierował się bohater.

Dzieła Adama Mickiewicza odznaczają się wysokim poziomem artystycznym. Poeta zadbał o ukazanie szczegółów, dzięki którym jego utwory można nazwać arcydziełami. Niebywałym kunsztem literackim cechuje się przede wszystkim *Pan Tadeusz*. Autor w niezwykły sposób oddał piękno języka polskiego poprzez nagromadzenie środków artystycznych, formę regularnego trzynastozgłoskowca, ze średniówką po siódmej sylabie. Walory artystyczne lektury są dla ucznia przykładem, jak plastyczny jest język i w jaki sposób można się nim „bawić”. Pozwalają spojrzeć na dzieło z zupełnie innej strony, doceniając ogromny talent Mickiewicza.

Współcześnie dosłownie każdy może wydać książkę i nazwać się pisarzem, ponieważ wielu ludzi od literatury wymaga przede wszystkim łatwej i przyjemniej rozrywki. Nie chcą trudzić się rozbudowanymi opisami, skomplikowanymi charakterami bohate-

rów czy nietuzinkowymi środkami artystycznymi, które wymagają zrozumienia i wysiłku intelektualnego w ich odczytaniu. Trudno wśród ogromu wątpliwej wartości „dzieł” odnaleźć prawdziwe perełki. Warto więc zainteresować się klasyką literatury, którą cechuje wysoki poziom artystyczny. Jednym z najważniejszych polskich poetów jest Adam Mickiewicz, z którego twórczością każdy licealista ma możliwość obcować. Docenienie znakomitych porównań homeryckich obecnych w *Panu Tadeuszu* czy próby poznania i zrozumienia zmieniającego się bohatera *Dziadów* jest krokiem ku dostrzeżeniu kunsztu wartościowej literatury. Pozwala to w przyszłości świadomie wybierać ambitniejsze książki.

Lektury szkolne powinny być źródłem wiedzy o świecie, przedstawić ideały ówczesnych pokoleń i mieć unikalną formę, dlatego na dzieła Mickiewicza musi być miejsce w kanonie szkolnych lektur. Twórczość wieszczka jest cenna dla współczesnego licealisty. Mimo różnorodnej tematyki może przybliżyć mu dzieje ojczyzny: przyjemną, sielankową historię szlachecką w *Panu Tadeuszu* czy życie pod panowanie carskim, zsyłki w głąb Rosji, prześladowania, więzienia w III części *Dziadów*. Ukazuje wartości, którymi kierowali się romantycy, takie jak: wolność, uczuciowość, wrażliwość na świat natury, patriotyzm, szacunek dla tradycji. Utwory Mickiewicza wyróżniają się szczególnym dopracowaniem, starannością, co nieczęsto możemy znaleźć we współczesnej literaturze.

Agata Bogusz, klasa II a



Adam Mickiewicz uważany jest za jednego z najwybitniejszych polskich poetów. Jego dzieła zajmują ważne miejsce nie tylko w rodzimej literaturze, ale też w kanonie lektur liceum. Moim zdaniem niesłusznie.

Pierwszym zarzutem, jaki chciałbym pochodzącemu z Litwy twórcy postawić, jest sposób pisania dzieł. Dorobek literacki Mickiewicza, z którym zmierzyć się musi uczeń szkoły średniej, to nie najłatwiejsza lektura – użyty język, a także forma wierszowana w utworach takich jak *Pan Tadeusz* skutecznie utrudniają, a nawet zniechęcają do czytania. Specyfika tej formy sprawia, że uczeń nie wynosi z takiej lektury zbyt wiele. Warto zwrócić uwagę na przestarzałą tematykę utworów poety z Litwy. *Dziady* oraz *Pan Tadeusz* mocno akcentują wątek narodowyzwoleńczy – problem aktualny w czasie powstawania utworów, lecz dziś jedynie historyczny. Ktoś mógłby argumentować, że uczniowie, poznając te dzieła, mają okazję zapoznać się z polską historią i kulturą. Ja jednak się z tym nie zgadzam. Nawet gdyby Mickiewicz bardzo się starał, nie byłby w stanie przekazać konkretnej wiedzy, gdyż o wielu wydarzeniach pisał, będąc ich obserwatorem czy uczestnikiem, nie zaś badaczem. Historycy mogą przekazać w dużo lepszy sposób, zarówno pod względem merytorycznym, podpierając się wynikami badań, ale też w przystępniejszej formie. Na domiar złego, Mickiewicza nie można uznać za bezstronnego. Opisy litewskiej przyrody i szlacheckich obyczajów *Pana Tadeusza* były tworzone pod wpływem tęsknoty za rodzinnymi stronami, co skutkuje idyllicznymi obrazami

mi i zachwytem w ich ukazywaniu. Z kolei przedstawienie w III części *Dziadów* zmagania Polaków i Rosjan, z racji na osobiste zaangażowanie wieszczka w sprawę, w oczywisty sposób obiektywnie być nie może. Wyrażany przez głównego bohatera pogląd o mesjanizmie narodu polskiego dodatkowo dowodzi temu, że Mickiewicz bynajmniej nie chciał być bezstronny, najpewniej próbując ułatwić sobie pogodzenie z beznadziejną sytuacją ojczyzny.

Nie sposób również wskazać wartości, jakie promowane są przez Mickiewicza w jego twórczości. Jedną z nich jest pogarda dla rozumu i niekierowanie się uczuciami. Wprost takie podejście ukazane jest w balladzie *Romantyczność*. Przedstawiony w utworze spór wygrywa obłąkana po śmierci ukochanego dziewczyna, nie zaś człowiek naukowo patrzący na świat, którego atrybutami są „szkiełko i oko”. Również *Dziady* dostarczają nam podobnych przykładów – IV część skupia się na zaprezentowaniu dyskusji księdza–racjonalisty z człowiekiem, którego do obłądzenia doprowadziła miłość. Autor zdecydowanie sprzyja temu pidrugiemu.

W III części Konrad odrzuca co prawda swoje dawne ideały, ale to nie oznacza, że wybiera rozum – nadal uważa go za mniej ważny niż serce, a Bogu zarzuca brak uczuć. Uznaję to za szkodliwe, gdyż racjonalne poznanie rzeczywistości jest, według mnie, najbardziej skuteczne i właśnie ono doprowadziło do wszystkich wielkich odkryć naukowych i wynalazków rozwijających ludzką cywilizację. Odejście od rozumu to odbieranie możliwości dochodzenia do prawdy. W dzisiejszych czasach z niepokojem obserwujemy wiele antynaukowych ruchów i idei, od tych relatywnie niegroźnych (jak wiara w płaską Ziemię) przez szarlatanstwo w postaci homeopatii czy medycyny alternatywnej, po naprawdę szkodliwe, jak ruchy antyszczepionkowe. Wszystkie mają wspólny mianownik – są nieracjonalne, a romantyczni poeci, jak Mickiewicz właśnie, są adwokatami takiego podejścia. Poza tym przywołane wcześniej postaci, jak już wspominałem, są chore psychicznie. Wieszcz zdaje się jednak to postrzegać jako pozytyw.

Podsumowując, uważam, że dzieła Adama Mickiewicza nie powinny znajdować się w kanonie lektur ucznia szkoły średniej. To dość specyficzna literatura, trudna w odbiorze dla większości osób, nie przekazuje istotnych treści, promuje natomiast złe, szkodliwe idee.



Kamil Dziubak, klasa II b

Kącik nie tylko dla maturzysty...

Proponujemy małą powtórkę treści, jakie omawialiście na lekcjach języka polskiego. Tym razem sketchnotki wykonane przez Agatę Bogusz z IIa (s.11), Gabrielę Kaszubę z Ib (s.12) i Monikę Kucińską z Ib (s.13).

RZECKI W SWOIM PAMIĘTNIKU

CECHY BOHATERA

- romantyk, idealista
- samotnik
- oddany swoim obowiązkom, uczciwy, sumienny, sprawniecdiwy
- prowadzi proste, regularne życie
- silnomy
- ściśle radził sobie w interesach
- nie rozumiał antypatii warszawiaków do Żydów
- nie lubiał zmian - cieszył się, gdy jego nowe mieszkanie było urządzone tak samo, jak stare.
- pragnął mieć się potrzebnym
- być oddanym przyjacielem
- patriota, bonapartysta

WSPOMNIENIA

- MŁODOŚĆ
 - o wychowany w kucie Napoleona przez oca i ciotkę Zuzannę
 - o uczył się kupiectwa w sklepie Mircla
 - o WYJAZD ZA GRANICĘ
 - o brat udrzał w wiosnie Ludów (1849)
 - o natychmiast otrzymał tytuł oficera
 - o wyjechał razem z Augustem Katerem na wojnę
 - o po samobójstwie przyjaciela sumienie pokorował po Europie
 - o POWRÓT DO KRAJU - GRUDZIEŃ 1851
 - o trafił do więzienia w Zamościu, z którego po roku wolniono go dzięki znajomościom Jm. Król
 - o powrócił do Łomżyzny i rozpoczął pracę w sklepie Mircla
 - o w kwiaciarni u Hopfena poznał Sta-
 - o miłata hokulskiego

AKTUALNE PRZEŻYCIA

- SKLEP
 - o zajął się sklepem, gdy hokulski wyjechał na wojnę
 - o ciszę przeżył sprzedając sklepu przez Staraścianę
- RELACJA Z HOKULSKIM
 - o zastąpił starym pracował za darmo go pod swój dach
 - o czasami nie rozumiał czytał u Mircla i przyjął za siebie go bronił
 - o traktował go jak syna, był w stanie poświęcić się dla niego
- KAMIEŃ WICA
 - o zajął się znanostwami kamienia żelaznych
 - o porwał Staraścianę i ich wzajemne relacje
 - o zachwycał się Heleną Stauską, która upatrzona idealnego kamieniarza
 - o szeregowo namiesztlił na żonę dla Staraścianę
- MARZENIE
 - o pragnął wyjechać na wieś, jednak będąc w
 - o piątku rozmysłał się.

trzynastożgłoskowiec.

PIEŚŃ XIX

myśly parzyste
a
a
b
b

uniwersalizm

xvii.

charakter refleksyjny

podmiot liryczny jako mowalizator

postępek retoryczne
pytanie
koniec

non omnis mori
"nie cały umrę"

pośmiertna stawa przytęguje nie tylko poetom, wybitnym osobom, ale i zwykłym ludziom

30 + 30 = 60
30 + 30 = 60

"O DOBRYM ŚMIANIE I GODNOŚCI CZŁOWIEKA"

CZŁOWIEK I JEGO NATURA

autor namawia do dbania o dobro stawa, pracy na rzecz dobra publicznego

JAN KOCHANOWSKI

nauka pływająca z tekstu

człowiek

zestawienie

złotych

osoba, która nie ma umiaru w jeźczeniu i pięciu nie zastępuje namiano istoty ludzkiej

"Nie chćci nas' Bóg potęży równo z bestyjami; daj nam rozum, daj mowę, a nikomu z nami"

siła fizyczna, odwaga

walka z najędźdźcą, poganinem, obroną bezwzględniejsza kraju, poświęcenie życia

człowiek powinien dążyć do samoakalizacji

zaangażowanie w życie społeczne

stawa

troska o dobro stawa

który pracuje nad "dobrą stawa", zawsze będzie wygrał

podmiot

podmiot liryczny jako mowalizator

Do "Mezenasa"

Pieśń jest parafrazą
ody Horacego

Jan Kochanowski Pieśń XXIV

Całowiek śmiertelny, stępnący po
ziemi jak wążycy, zennazem mający
w sobie coś z amota, co go wnosi
do nieba.



Pamiętna w Cabygolia,
ptaka, który jest symbolem
poezji



Nieprzemijająca
słowa

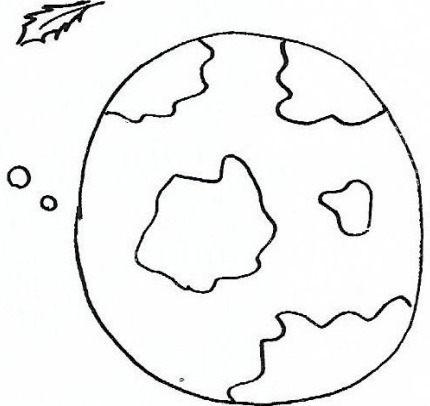
Rymy
pewny
a a b b

Idąc za przykładem
kawa, chce wnieść się na
wysokość i odwrócić tym
sahym od ziemskiej
recywilności.

Stawa, która obejmie
całą Europę, a nawet
wykroczy poza jej granice i
złapawie poczucie wiersmier-
telności

Chęć braku zadnego
naszekania, lamentu i
ustawiania po jego
śmierci.

Wspomnienie
przejścia
Piatra
Myślanki



"... poeta ze swojej
stosony Natury..."
Jedną naturę jest świat,
które wlegnie zniszczeniu
i rozkładowi, a drugą
to słowa, jakby zdobyte
autor swoje twórczość, które
przeżwają wpływ wieków.

Wiersz sylabiczny:
Niezwykłym; nie labda //
piórem opatony (7+6)

Zachwyć się poezją!

Nie tylko same wersy, ładne słowa i trudna forma, czyli liryka źródłem dobra

Czym jest poezja? Słowo pochodzi od greckiego *poiesis* – tworzenie, wytwórczość, sztuka. Jest to wieloznaczny termin, współcześnie stanowiący przede wszystkim określenie dzieł literackich napisanych wierszem. W antycznym świecie poezja pełniła ważną funkcję w narodach, ponieważ oddziaływała na społeczeństwo, stanowiła źródło poznania prawd o człowieku oraz życiu, a zarazem doznań estetycznych, dzięki kontaktowi ze sztuką. W utworach literackich odbijały się ważne wydarzenia, aktualne idee. Nie ma wątpliwości, że obecnie pozycja liryki znacznie osłabła, a osoby zainteresowane tym rodzajem literackim są mniejszością. Niestety. Moim zdaniem poezja, jak nic innego, pozwala zajrzeć w głąb duszy autora. Czytający może znaleźć w niej odbicie tego, co w danej chwili czuje. To bardzo ważne. Utwory poetyckie są drzwiami do ludzkich serc i umysłów, a także do tematów, których zwykłymi słowami nie da się opisać. Pozwala postrzegać trudne sprawy z jaśniejszej strony oraz te drobne, niedocenione, jako ważne w życiu.

Każdy, kto się zetknie z poezją, musi otworzyć swoją duszę, by odkryć jej piękno. Ona jak nic innego, uwrażliwia, uruchamia tę część wewnątrz nas, jakiej istnienia się nie spodziewamy. Poezja rozwija, ponieważ dotarcie do niej wyzwaniem. Nie da się rozumieć liryki, czytając ją pospiesznie, z milionem myśli w głowie. Potrzeba skupienia, chęci, otwartości na różne pomysły autora. Być może dzięki niej ktoś zrozumie drugiego człowieka? Właśnie za pomocą słów się porozumiewamy, a te w poezji są dobrane ze szczególną troską i starannością. Liryka umożliwia nam porozumiewanie się na zupełnie innej płaszczyźnie. To niesamowite, że tekst jest w stanie przybliżyć nam świat i ludzi do siebie. W związku z odmiennymi interpretacjami czytelnika, zainteresowani wierszami mogą prowadzić dyskusje oraz wymienić się spostrzeżeniami. Nie ma nic złego czy upokarzającego w niezrozumieniu wiersza, w tej kwestii nie da się być alfą i omegą. Jeszcze bardziej skomplikowana jest sprawa odkrycia przesłania wiersza. Wpływ na to mają rozterki, przemyślenia czytającego, jego wrażliwość, stan psychiczny, nastawienie, nastrój oraz wiedza (w wielu utworach istnieją liczne odniesienia, porównania, nawiązania).

W poezji nie ma twardych zasad, co czyni ten rodzaj literacki wyjątkowym. Nie trzeba zamykać własnej wizji w stałych ramach, ponieważ ustala się je samemu.

Interesuję się nie tylko poezją, ale zarazem wszystkim wokół niej, jej działaniem na człowieka, interpretowaniem. To jedna z moich form spędzania wolnego czasu, przy której nie wyłączam myślenia. Chociaż czasem ciężko zrezygnować z tych łatwiejszych rozrywek, to naprawdę warto.

Emila Borzęcka, klasa I b



Niektórzy lubią poezję, niektórzy piszą wiersze...

Wlaź kotek na płótek,
piosenka to krótka,
a tam jest drugi kotek,
co wlaź do ogródka.

Wśród jagód się czai,
obserwując motyla
jego skrzydła chwali,
coraz bardziej schyla

I odfrunął skrzydlaty,
kotek trącił jagodę.
Był taki piękny, pstrokaty
a zazdrosny o urodę.

Potem zauważył w górze wróbelka;
siedzi wysoko na gałązce i ćwierka
Pomyślał koteczek: bułka z masłem,
wespnę się na drzewo,
nie wystraszę dźwiękiem

Lecz wchodząc, zapomniał,
że to jest drzewo stare,
złamała się gałąź, spadło zwierzę szare.
Troszeczkę się potłukł, zdobycz niezłapana,
a kotek jak głodny, tak głodny od rana.

Wnet przywędrował ku niemu
zapach nikły, słodki
i zobaczył kot pana zdejmującego wrotki,
a mama chłopca na obiad go woła.
Kot może na resztki załapać się zdoła.

Usłyszał wołanie,
wrócił więc do domu,
a o swej wyprawie
nie rzekł nic nikomu.

Emilia z IIIg



Niektórzy lubią poezję, niektórzy piszą wiersze...

Moje życie

*Moje życie powstało
Ze smutku i cierpienia
Z czyichś też zapomnianych
I zapomnianego marzenia*

*Moje życie powstało
Ze szczęścia i radości
Czasem było męczące
I brakowało w nim miłości*

*Moje życie powstało
Z piękna nocy i dnia
Przy promieniach słońca
I blasku księżyca*

*Moje życie powstało
Z wody i ognia
Z każdego dnia
Z każdego tygodnia*

*Moje życie powstało
Ze wszystkiego wokół mnie
Z życia i ze śmierci
Ze wszystkiego co chcę.*



O uczuciach przeciwstawnych

*Niekiedy radość
miesza się ze smutkiem
tworząc sporą mozaikę uczuć
jakże mała jest granica
miedzy jednym a drugim
jak między nimi
szczęście w nieszczęściu*

*czasami miłość i tęsknota
idą w parze
gdy jedno znika
drugie idzie na jego miejsce*

*podobnie ma nadzieja
i zawód
bo cóż nam zostało oprócz
naszej nadziei
gdy ona upada
wywyższa się zawód*

*uczucia jak ludzie
chodzą parami
są lepsi i gorsi
kochają się nade wszystko
i nienawidzą jednocześnie.*

Nic

*jak dobrze jest czasem
zagubić się w marzeniach
w rozmowach z samotnością
taką cichą błogą
tylko myśli niszczą atmosferę
niczego*

*czemu najczystsza cisza
kryje się w zapomnieniu
czemu wszystko co najpiękniejsze kryje
się przed wzrokiem
i wciąż rozmawiam ze sobą
czego poszukiwania są warte
gdzie jest cisza ze złota
gdzie światło z kryształu
samotność samotność
ja pośród niczego.*

Damian Gromuł, klasa I

Co warto przeczytać? Nasze recenzje.



24 maja swoje święto obchodzą jednostki specjalne. Formacja ta została powołana do życia jako odrębny rodzaj Sił Zbrojnych RP w 2008 roku. Jednak najstarsza polska Jednostka Specjalna – GROM została powołana

do życia już 13 lipca 1990 roku, co oznacza, że w momencie wyodrębnienia sił specjalnych miała ona prawie 18 lat!

Zawiła i niezwykle fascynująca historia tej jednostki wzbudza ogromne emocje wśród miłośników formacji specjalnych. Właśnie dlatego powstało wiele książek opowiadających o tej, jak i o wielu innych jednostkach.

Według mnie warto przeczytać choć jedną z nich. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Drodzy czytelnicy, z książek o tej tematyce dowiecie się nie tylko, jak powstawały jednostki specjalne, ale przeczytacie także o wielu niesamowitych historiach, utwierdzenie się w przekonaniu, że bycie żołnierzem jednostek specjalnych, to praca tylko dla najlepszych.

Autorami książek o tematyce wojennej są w większości byli operatorzy jednostek specjalnych. Są to ludzie, którzy posiadają specjalistyczne wykształcenie, niezwykłą wytrzymałość fizyczną i psychiczną, a przede wszystkim sprawdzone umiejętności strzeleckie. To żołnierze z ogromnym doświadczeniem, najlepsi z najlepszych. Dla potwierdzenia swoich słów, pozwolę sobie przytoczyć fragment książki NAVALA: „Doon ma na szyi sporą szramę, jest to blizna po ranie wlotowej i wylotowej. Opowiadał, jak podczas jednej z potyczek w dżungli zostali wyparci na plażę i musiał się ratować ucieczką do morza. Już w wodzie został trafiony w szyję, mocno krwawił i aby powstrzymać krwawienie, włożył w jedną i drugą palce, płynął, używając tylko jednej ręki, drugą tamował krwawienie. Co więcej, pływał tak około pięciu godzin.” Momentami trudno uwierzyć, że to wszystko wydarzyło się naprawdę. A jednak.

Wiedza przekazywana przez takie osoby jest niezwykle wartościowa, gdyż komandosi przez pryzmat własnych doświadczeń są w stanie uświadomić nam, że nigdy nie warto się poddawać. Mottem Jednostki GROM są słowa wypowiedziane przez Heraklita z Efezu: „Kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie”.

Książki opowiadające o jednostkach specjalnych nie tylko dają motywację do działania, ale także wiele wątków historycznych. Możemy dzięki nim zrozumieć zasadę działania terroryzmu oraz dowiedzieć się, jak tak naprawdę wygląda konflikt na Bliskim Wschodzie (ale nie tylko). Autorzy opisują realia walk, bazując na doświadczeniach swoich i towarzyszy broni. Są to opowieści nie tylko o ogromnej wytrzymałości, poświęceniu i kosztach jakie ponoszą żołnierze, ale również o braterskiej przyjaźni.

Wiktoria Kliczek, klasa Ia

„Najdłuższa podróż” Nicholas Sparks

Już wcześniej miałam styczność z twórczością Nicholasa Sparksa. Jego dzieła „We dwoje”, „Bezpieczna przystań”, czy „Ostania piosenka” bardzo mnie zainteresowały, dlatego chętnie sięgnęłam po kolejny bestseller autora pt.: „Najdłuższa podróż” wydany w 2011 roku.



Powieść odnosi się do naszej całej drogi życiowej, od narodzin, aż do śmierci. Choć ludzka egzystencja bywa bardzo przyjemna i sielska, częściej jednak spotykają nas przeciwności i przeszkody, na które musimy być przygotowani. Lecz Sparks podkreśla też, że z odrobiną bezwarunkowej miłości, zaangażowania i oddaniem całego serca w ważne dla nas sprawy, można o wiele prościej pokonać wszystkie problemy i kłopoty.

Rok 2011, zima.

90-letni Ira Levinson w śnieżny dzień wypadł z drogi, jadąc samochodem. Staruszek nie może opuścić wraku. Czekając na pomoc drogową, Ira oddaje się rozmyślaniom na temat swojego dotychczasowego życia. Najczęściej i najcieplej wspomina swoją żonę -

Ruth. Jej duch towarzyszy małżonkowi w trakcie podróży, nakłaniając go do zostania jeszcze na ziemi, argumentując, że jego czas jeszcze nie dobiegł.

Sophie

Studentka historii sztuki, która po nieudanym związku szuka czegoś innego, potrzebuje zmiany. Pragnie szczęścia, czułego i odpowiedzialnego partnera oraz miłości, która nie będzie opierała się na zasadzie „coś za coś”.

Luke

Ujeżdżacz byków, który pomimo wypadku, jakiego doznał spadając z byka, zamierza wrócić na arenę, ponieważ farma jego matki chyli się ku upadkowi.

Historia tej trójki połączy się...

Powieść uczy poświęcenia swoich marzeń i rezygnacji z wyrzeczeń dla drugiej osoby, tej, która jest dla nas całym światem: „zapewnić kogoś, że się go kocha, to jedno, a pogodzić się z tym, że miłość do tego kogoś wymaga wyrzeczenia się swoich marzeń, to zupełnie co innego”. W lekturze Sparks po raz kolejny podkreśla wartość rodziny, która jest w życiu najważniejsza. Trafnie oddaje to cytat: „To odróżnia rodzinę od znajomych. Rodzinę ma się zawsze, bez względu na wszystko, nawet jak słabną kontakty, bo te można z powrotem zacisnąć. Zwłaszcza, kiedy człowiek pojmie, jaka jest ważna” - czyli tak naprawdę należy polegać na bliskich, a nie na znajomych, czy przyjaciółach, ponieważ oni

przemina, a krewni będą zawsze, bez względu na wszystko i wszystkich.

Poczucie własnej wartości i zaufanie - to dwa kolejne aspekty, które porusza pisarz w „Najdłuższej podróży”.

Mimo że nikt nie jest doskonały, to przecież każdy z nas jest jednocześnie wartościowy i na swój sposób wyjątkowy, a często dostrzegamy w sobie same mankamenty. Większość nie ufa ludziom właściwie bez powodu, lecz autor pokazuje, aby nie ofiarowywać zaufania, tylko tym, co nigdy nas nie zawiedli. Na zakończenie powiem, że sztuką nie jest tylko przeżyć życie byle jak, krótszymi zdaniem i mniej dokładnie, lecz znaleźć osobę, przy której najdłuższa podróż, zwana życiem, będzie wypełniona szczęściem i miłością, przy której można znieść ją beztrudnie i bez przeszkód. Nie ulega wątpliwości, że jest to sprawa warta zachodu.

Książka bardzo mi się spodobała, ponieważ zmusza do głębszej refleksji na temat ludzkiej egzystencji oraz w prostych zdaniach mówi o sensie naszej najdłuższej podróży. Radzi też, jak się na nią przygotować, aby życie było warte przeżycia.

Karolina Król, klasa III gimnazjum

CMENTARZ ZAPOMNIANYCH KSIĄŻEK

„Cmentarz zapomnianych książek” to nazwa całego cyklu, składającego się z czterech części: „Cienia Wiatru”, „Gry Anioła”, „Więźnia Nieba”, „Labiryntu Duchów”, ale również jest to tajemnicze miejsce skrywające się w kartach powieści **Calosa Ruiza Zafóna**, ukryte w samym sercu średniowiecznej części Barcelony. Wiedza na temat tego miejsca musi być ściśle strzeżona, przekazywana z pokolenia na pokolenie, nikt obcy nie może się o nim dowiedzieć, nikt nie może poznać prawdy o niezmiernym labiryncie korytarzyków, regałów i półek wypełnionych książkami, które wznosiły się po niewidoczny sufit, tworząc ul pełen tunele, schodków, platform i mostków. Cmentarz

Zapomnianych książek to powieść o zapomnianych historiach pełnych przyjaźni, miłości i nienawiści, dobra i zła, zazdrości, chciwości i szlachetności. Na początku zafascynowały mnie same tytuły, ponieważ jaki wiatr może mieć cień? Czy anioł może prowadzić grę? Niebo posiadać więźnia? A labirynt być dla duchów? Następnie powieść urzekła mnie swoją historią, cudowne opisy Barcelony i sposób w jaki opisał to Zafon. Zrobił to tak, aby czytelnik czuł, że towarzyszy przygodom bohaterów. To jedna z tych książek, których po przeczytaniu nie można zapomnieć, a po odłożeniu dzieła zostaje nieopisana pustka i ogromna fascynacja. Cytaty zostają w pamięci na długo i same proszą się o za-



znaczenie. Niesamowity klimat już od pierwszej strony, wspaniała fabuła mogłaby zdać się nawet banalną dla fanów kryminałów, lecz Zafon ubrał ją w tak piękne słowa, że nie można przejść obojętnie. Tajemnicza historia niezwykłego pisarza Juliana Caraxa, którą odkrywa bohater Daniel Sempere, przyprawiona goryczą i czułością, jest w stanie zainteresować każdego spragnionego wrażeń czytelnika, czego sama doświadczyłam. Myślę że osoby nieprzepadające za czytaniem, po zapoznaniu się z lekturą, zmieniłby zdanie i nastawienie do książek, ponieważ kto nie lubi książki o książkach? Jest to zdecydowanie według mojej subiektywnej oceny najlepsza seria opowieści, a sięgać mogłabym po nią w nieskończoność, także polecam ją bardzo każdemu.

Kilka cytatów, aby zachęcić czytelników do sięgnięcia po dzieła Zafona:

- „Czytać to bardziej żyć, to żyć intensywniej.”- *Cień Wiatru*
- „[...] niewiele rzeczy ma na człowieka tak wielki wpływ, jak pierwsza książka, która od razu trafia do jego serca.”- *Cień Wiatru*
- „...ten, kto kocha naprawdę, kocha w milczeniu, czynkiem, a nie słowami.”- *Cień Wiatru*
- „Wiatrowi zawsze wydaje się, że wiatrami są inni.”- *Więzień Nieba*
- „Pisanie to w gruncie rzeczy przepisywanie tych samych fragmentów wiele razy i na różne sposoby. Piszemy dla siebie, a potem poprawiamy z myślą o innych.”- *Labirynt Duchów*
- „- Gdyby książki potrafiły mówić, nie mielibyśmy wokół tylu kretynów.”- *Labirynt Duchów*
- „Dobre słowo jest łatwą przysługą niewymagającą ani krzty poświęcenia, a z czasem wartą więcej niż prawdziwy dobry uczynek”- *Gra Anioła*
- „Mówienie jest rzeczą głupców, milczenie- tchórzy, a słuchanie rzeczą mędrców”- *Cień Wiatru*
- „Sekret wart jest tyle, ile warci są ludzie, przed którymi powinniśmy go strzec.”- *Cień Wiatru*
- „(...) poziom zdziczenia danego społeczeństwa mierzy się dystansem, jaki dzieli kobiety od książek.”- *Labirynt Duchów*

Karolina Cegiełka, klasa III gimnazjum





Współczesna moda

Każdego ranka zadaję sobie pytanie: „W co się dzisiaj ubrać?“, stojąc przed szafą wypełnioną po brzegi ubraniami. Niektórzy ludzie, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, często błądzą w świecie mody i nie potrafią odnaleźć się w nim. Nie wiedzą, jak wyróżnić się oryginalnością i dobrym stylem. We współczesnej modzie najbardziej na topie są damskie garnitury oraz tak zwane smokingi. Do tych kompletów najlepiej pasuje delikatna zwiewna bluzka i zamszowe czółenka na słupku. Natomiast dla mężczyzn najbardziej topowe są białe lniane koszule ze stójką. Sklepy oferują wiele ubrań, które mogą pasować do różnych osobowości. Moim zdaniem styl konkretnego człowieka powinien być dostosowany do osobowości, charakteru i rzecz jasna wy-

glądu. W ostatnim czasie powstało wiele różnych programów telewizyjnych, w których doświadczony osoby pomagają innym odnaleźć się w świecie mody, zaznaczyć własny styl. Bardzo ten temat mnie interesuje i muszę przyznać, że sama mam wiele ubrań, mogłabym przebierać się kilka razy dziennie, jednak gdy patrzę na nieporządek w moim pokoju spowodowany ilością ciuchów, to aż mam gęsią skórę i przeraża mnie to, że moje półki aż uginają się pod ich ciężarem. Jak zachować minimalizm w tym modowym świecie? W czasach, gdy mamy tak łatwy dostęp do wszelkich sklepów z odzieżą, staje się to prawdziwym wyzwaniem.

Daria Abramska, klasa III g



Na wakacyjny czas życzymy naszym Czytelnikom:

- Słonecznej pogody na co dzień;
- Wiatru w żaglach;
- Wygodnych butów podczas pieszych wędrówek;
- Odpoczynku;
- Radości;
- Cudownej bez troski;
- Przyjaźni;
- Niezapomnianych wrażeń;
- Bezpiecznych powrotów.



Redakcja